

Czwartek był trzecim, przedostatnim dniem prac XXVIII Sesji RWPG w Sofii. Zakończyła się w tym dniu plenarna dyskusja nad referatami sprawozdawczymi, które zawierały analizę 25-letniego dorobku RWPG oraz ocenę działalności Rady i jej organów w okresie między XXVII a XXVIII Sesją w kontekście realizacji programu socjalistycznej integracji gospodarczej.

Wypowiadający się w czasie plenarnych obrad szefowie delegacji byli zgodni, co do tego, że realizację całości przedsięwzięcia integracyjnych należy uznać za zadowalającą.

W dotychczasowych pracach sesji bardzo wiele uwagi poświęcono trwającemu obecnie procesowi koordynacji planów gospodarczych RWPG na drugą połowę lat siedemdziesiątych. Omawiano przy tym również problemy współpracy produkcyjnej naszych krajów w aspekcie rozszerzenia powiązań kooperacyjnych i specjalizacyjnych przemysłów przetwórczych, a także problemy dalszego współdziałania w rozwoju bazy paliwowo-energetycznej, na co położono szczególny nacisk.

Dokończenie na str. 2

Przywódcy radzieccy u trumny G. Żukowa

Przez cały czwartek dziesiątki tysięcy mieszkańców Moskwy składały hołd zasłużonemu dowódcy, odwiedzając Centralny Dom Armii Radzieckiej, gdzie wystawiono trumnę z ciałem zmarłego.

Leonid Breżniew, Nikołaj Podgorny i inni członkowie przedstawieli KPZR i rządowi radzieckiemu pełniąca rolę w trumnie marszałka G. Żukowa.

Przywódcy radzieccy złożyli kondolencje rodzinie zmarłego.

W imieniu rządu PRL i Ludowego Wojska Polskiego złożyli przed trumną wieniec i zaciągali wieniec honorową członkowie delegacji Ministerstwa Obrony Narodowej z wiceprezesa, gen. broni Józefem Urbanowiczem.

Pogrzeb marszałka G. Żukowa odbędzie się dzisiaj.

PAP

Aparatura naukowa z Poznania na Księżycu?

Udział w pracach „Interkosmosu”

Istnieją realne szanse na to, iż w ciągu kilku lat polska aparatura naukowa znajdzie się na Księżycu. W Katedrze Astronomii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu trwają bowiem prace przygotowawcze nad urządzeniem do astrometrii — kosmiczną wersją teodolitu. Kieruje tymi pracami prof. Hieronim Hurnik.

Kalkulacje

Dla sympatyków przynajmniej dwóch zespołów uczestniczących w części eliminacyjnej finałów X Piłkarskich Mistrzostw Świata rozpoczął się czas kalkulacji. Myślimy o Polsce i Republice Federalnej Niemiec. Tylko drużyny z tych dwóch państw nie straciły punktu w pierwszych dwóch kolejkach spotkań. Przy niespo-



dziewanych porażkach lub remisach ich przeciwników oznaczało to zarówno dla RFN, jak i Polski awans do półfinału, jeszcze przed zakończeniem pierwszego etapu ostatniej fazy MS.

Jakże różna jest wartość tych osiągnięć. RFN, zdaniem fachowców, opinii publicznej oraz w giełdowych notowaniach, uchodzi za faworyta nr 1 mistrzostw. Polskę jeszcze przed rozpoczęciem finałów za kwalifikowano do trzeciej grupy zespołów uznając, że ewentualnie — przy szczęśliwym

Dokończenie na str. 4

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 21 czerwca 1974
Nr 146 (9426)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945



Podczas spotkania.

Fot. — S. Ossowski

Czynem potwierdzają oddanie socjalistycznej ojczyźnie

Spotkanie młodych przodowników pracy w KW PZPR

Szesnastu młodych przodowników pracy socjalistycznej — członków ZMS — wzięło wczoraj udział w spotkaniu z I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu Jerzym Zasadą. W spotkaniu uczestniczył także sekretarz KW — Stanisław Kulesza.

Młodzi ZMS-owcy poszczycić się mogą doskonałymi osiągnięciami produkcyjnymi, zaangażowaniem społecznym, działalnością na rzecz środowiska. Reprezentują wszystkie niemalże regiony Wielkopolski. Eugeniusz Galant jest elektronikiem przemysłowym w konińskiej Hucie Aluminium. Kierowane przez niego koło ZMS zdobyło tytuł Kolektynu Pracy Socjalistycznej. Zdzisław Pawłowski z Poznańskiej Fabryki Maszyn Złotych posiada tytuł Przodownika Pracy Socjalistycznej. Jan Szwed z Fabryki Sprzętu

Określonego „Meblomor” w Czarnkowie złożył 12 wniosków racjonalizatorskich. Irena Orłowska, pielęgniarka Szpitala im. J. Strusia w Poznaniu była organizatorką „Białych Niedzieli” służby zdrowia.

Oto kilku zaledwie uczestników wczorajszego spotkania. O całej pozostałej reszcie można także powiedzieć, że dobrze zasłużyli na wyróżnienie poprzez umiejętne kojarzenie pracy produkcyjnej z działalnością organizacyjną.

Im właśnie I sekretarz KW serdecznie pogratulował wysokiego odznaczenia, które otrzymał ZMS — Sztandar Pracy I klasy. Jest w tym także zasługa młodych Wielkopolan. Nie brakowało im na żadnej budowie, podejmowali zobowiązania dla uczczenia XXX rocznicy Polski Ludowej, oferowali swój udział w akcji „Serdeczna Krew”, zgłaszali swą gotowość do zapisania własnej karty w „Indeksie Polska 2000”. Są potwierdzeniem zaufania, którym partia darzy młode pokolenie Polaków, potwierdzeniem jego aktywności i pa-

triotyzmu. Udowadniają także swą postawą, że dzisiaj, tak jak i wczoraj, można wykazać swoje bohaterstwo. Skorzysta nie z tej szansy powinno stać się obowiązkiem każdego mło-

Dokończenie na str. 2

Zegnaj szkoło



Dla ponad 558.000 uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych w Poznaniu i w województwie rozpoczęły się wakacje. Przy pożegnaniu z kochaną „budą” i koleżankami było trochę łez... Za dwa miesiące wrócą do swoich szkół zadowoleni i opaleni z wakacji, które, większość spędzi na kolo-

Fot. — K. Przychodźki

rze w najbliższym czasie udać się do Moskwy w celu przeprowadzenia rozmów z ministrem spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyką. Rozmowy te miałyby na celu przygotowanie radziecko-egipskiego spotkania na szczycie.



Kolejny „szczyt” w Bonn

Agencja France Presse, powołując się na koła rządowe w stolicy Republiki Federalnej pisze, że w połowie lipca br. odbędzie się w Bonn spotkanie prezydenta Francji V. Giscard d'Estaing z kanclerzem RFN, H. Schmidt.

Konferencja ONZ

Wczoraj rozpoczęła się w Caracas trzecia konferencja ONZ na temat prawa morskiego. W jej obradach biorą udział przedstawiciele ze 150 krajów. Na otwarciu konferencji przemawiali: sekretarz generalny ONZ K. Waldheim i prezydent Wenezueli C. A. Perez.

Sesja unii międzyparlamentarnej

W Damaszku utworzono unię międzyparlamentarną krajów arabskich. W środę odbyło się pierwsze jej posiedzenie. W sesji uczestniczą parlamentarzyści Jordani, Bahrajnu, Tunezji, Sudanu, Ku-

wejtu, Libanu, Egiptu, Syrii, Maroka i Arabii Saudyjskiej. W ramach delegacji Narodowej Rady Palestyny. Utworzono komisję, która przygotowuje deklarację i statut tej regionalnej organizacji parlamentarzystów.

Apel oficerów portugalskich

Jak donosi AFP, grupa oficerów portugalskich, walczących w północnym Mozambiku zaapelowała o przerwanie ognia, po którym nastąpiłoby wznowienie rokowań po kojowych w Lusace z przywódcą Frontu Wyzwolenia Mozambiku (FRELIMO). Apel ten został rozpowszechniony wśród żołnierzy wszystkich jednostek wojskowych, w prasie i radiu, doręczono go także nowemu gubernatorowi Mozambiku.

Nowa konstytucja Jemenu Płn.

Według doniesień z Sany, nowa Rada Dowództwa Jemeńskiej Republiki Arabskiej (Jemenu Północnego) ogłosiła tymczasową konstytucję, w której przyznała sobie wszystkie uprawnienia wykonawcze i ustawodawcze.

Wybory w Rodezji Płd.

Według doniesień z Salisbury, szef nielegalnego rządu białej mniejszości Rodezji I. Smith zapowiedział przeprowadzenie w kraju przedterminowych wyborów parlamentarnych. Choć nie podano oficjalnej daty panuje przekonanie, iż wybory odbędą się pod koniec lipca bądź na początku sierpnia.

lefonicznie do kilku wielkopolskich zakładów, produkujących dla rynku. Pytania dotyczyły oczywiście prognoz wykonania półrocznych zadań i kształtowania się niektórych relacji ekonomicznych.

Kaliskie Zakłady Koncentratów Spożywczych, znane w całym kraju „Winiary”, założone w tegorocznym planie wzrost produkcji o około 22 procent. Już dzisiaj wiadomo, że w I półroczu dynamika ta została jeszcze powiększona i produkcja będzie wyższa o 24 procent niż w tym samym okresie ubiegłego roku, to jest o 116 milionów złotych wartości większa. Plan I półroczu, według przewidywań, wykonany zostanie w 101 — 102 procentach. Na tak duży wzrost produkcji wpłynęła przede wszystkim wyższa wydajność pracy „Winiary” w tym roku wprowadziły na rynek kilkanaście nowych asortymentów.

Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Modena” z Poznania również nie będą miały kłopotu z wykonaniem zadań półrocznych. Biorąc za wskaźnik produkcję w cenach konfekcyjowania, dynamika w stosunku do roku ubiegłego wynosi ponad 10 procent. Dodać trzeba, że ten pokątny wzrost produkcji dokonany jest przy zatrudnieniu niższym, niż w analogicznym okresie 1973 r. A zatem bardzo znacznie wzrosła wydajność pracy. Za planowano wzrost wydajności na poziomie 10,3 procent. Tymczasem już obecnie osiągnięto 11,2 proc. „Modena” szyje jeszcze ubiory (przede wszystkim damskie okrycia) na sezon letni. Za parę dni do produkcji wejdzie nowa kolekcja przygotowana na sezon jesienno-zimowy.

Także załoga Fabryki Kosmetyków „Pollena-Lechia” z Poznania pracuje niezwykle dynamicznie. Tegoroczna produkcja jest o około 8 procent wyższa niż w roku ubiegłym i mogłaby być jeszcze znacząco większa, gdyby były większe zamówienia. W branży kosmetycznej obserwuje się na rynku zaspokojenie potrzeb i fabryki dostarczają takie ilości towarów, jakie zamawia handel. Cały wzrost produkcji, który uzyskała „Lechia” w pierwszym półroczu br. pokryty został zwiększeniem wydajności pracy. (k)

Chór UAM przyjęty przez W. Brandta

Od kilku już lat zespoły artystyczne uniwersytetów: im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i w Bonn łączą żywe kontakty. Tamtejszą orkiestrę Collegium Musicum gościliśmy w naszym mieście dwukrotnie. Występowała ona także w wielu miastach Polski. Po raz drugi udał się również do Republiki Federalnej Niemiec Chór Akademicki UAM pod batutą doc. Stanisława Kulczyńskiego. Tygodniowe tournée zespół rozpoczął w miniony poniedziałek.

Ze stolicy RFN otrzymaliśmy informację, iż nasi śpiewacy przyjęci zostali wczoraj rano przez byłego kanclerza Republiki, przewodniczącego SPD — Willy Brandta w jego

Dokończenie na str. 2

Wizyta J. Mitreği w Szwecji

Od 17 do 20 bm. przebywał w Szwecji — na zaproszenie rządu szwedzkiego — wicepremier, minister górnictwa i energetyki Jan Mitreğa wraz z grupą ekspertów.

J. Mitreğa został przyjęty przez premiera Olofa Palmego i odbył z nim dłuższą rozmowę. Dokonano oceny rozwoju stosunków polsko-szwedzkich ze szczególnym uwzględnieniem problemów związanych z realizacją podpisanego w Warszawie podczas wizyty O. Palmego, 10-letniego porozumienia o współpracy gospodarczej, przemysłowej i naukowo-technicznej.

Delegacja polska przeprowadziła szczegółowe rozmowy w szwedzkim Ministerstwie Przemysłu; spotkała się także z czołowymi przedstawicielami szwedzkiego życia gospodarczego. (PAP)

Z posiedzenia Prezydium WRN

• Stan gotowości do zniw • Pretendenci do „Mistrza Gospodarności”

Wczoraj odbyło się w Poznaniu posiedzenie Prezydium WRN; tematem były przygotowania do tegorocznych zniw i podsumowanie konkursu miast „Mistrz Gospodarności” w skali Wielkopolski.

W bieżącym roku zniw dokonano się na powierzchni 890 000 ha, co stanowi 60 procent powierzchni zasiewu. Ogólny areal upraw podobny jest do lat ubiegłych — zmieniła się jednak struktura zasiewów. Obecnie sieje się więcej rzepaku, pszenicy i jęczmienia jarego, mniej żyta i owsa. Znaczący postęp zanotowano w wyposażeniu rolnictwa w kombajny zbożowe typu „Bizon”. Państwowe gospodarstwa rolne dysponują nadwyżką kombajnow, którą o ile pozwoli po

godza, wykorzysta się w ramach usług dla rolników indywidualnych. Brakuje pras i przyczep zbierających. Podjęto starania o szybszą realizację dostaw pras importowanych z NRD. Zabezpieczono kadry kombajnistów i traktorzystów. Kończy się przygotowania do akcji skupu, która w III kwartale obejmie 570 000 ton ziarna. W czasie zniw przedłużą się godziny pracy handlu na wsi, będzie się zwracać uwagę na zaopatrzenie sklepów. Uzupełnia się brakujące części w bazach pogotowia technicznego. W okresie zniw nie będzie się organizować żadnych zebrań, aby nie odciągać rolników od pracy.

W czasie posiedzenia dokonano podsumowania udziału miast w konkursie „Mistrz Gospodarności”. W roku 1973/74 w konkursie brało udział 80 miast Wielkopolski spośród 99. Łączna wartość czynów społecznych wypracowana w

okresie trwania konkursu przekroczyła kwotę 394,6 mln zł.

W grupie miast do 5 000 mieszkańców najlepszymi okazały się: Lwówek, Czarniejevo, Zduny, Golina, Miłostów, Gołańcz, a w grupie miast 5 000—15 000 mieszkańców Chodzież, Wągrowiec, Września, Koźmin, Nowy Tomysł i Trzcianka. Kandydatura Chodzieży zostanie zgłoszona w OK FJN, który jest współorganizatorem konkursu, do tytułu „Krajowego Mistrza Gospodarności”. Pozostałe miasta zgłoszone do nagród centralnych i resortowych. (godz

Polska delegacja gospodarcza przebywała w Moskwie

W dniach 18 — 20 czerwca br. przebywała w Moskwie polska delegacja gospodarcza pod przewodnictwem wicepremiera Franciszka Kaime. Przeprowadziła ona rozmowy z przedstawicielami rządu ZSRR na temat dalszej polsko-radzieckiej współpracy przy budowie czołowego obiektu naszego hutnictwa — Huty „Katowice” i rozbudowie innych zakładów przemysłu ciężkiego.

Wicepremier F. Kaim został przyjęty przez zastępców przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Iwana Archipowa i Nikołaja Tichonowa. Członkowie polskiej delegacji spotkali się ponadto z przewodniczącym Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR d. s. Stosunków Gospodarczych z Zagranicą, Siemionem Skaczkowem oraz ministrami.

Charakteryzując tematykę i przebieg tych spotkań wicepremier Franciszek Kaim

stwierdził w rozmowie z moskiewskim korespondentem Polskiej Agencji Prasowej:

— Omówiliśmy bardzo ważne problemy związane z realizacją zarówno pierwszego, jak i drugiego etapu budowy Huty „Katowice”. Sprawami przygotowania planu dostaw w II etapie i programu współdziałania obydwu przemysłów w tym zakresie zajmie się powołana specjalnie polsko-radziecka grupa robocza.

Przedmiotem rozmów były też sprawy dotyczące zakupu w ZSRR pojedynczych urządzeń dla paru innych zakładów metalurgicznych np. Huty Lenina i Huty Ostrowiec.

Pragnę podkreślić, że we wszystkich omawianych kwestiach spotkaliśmy się z pełnym zrozumieniem ze strony radzieckiej. (PAP)

Kolejna porażka Wilsona w parlamencie

Mniejszościowy rząd premiera Harolda Wilsona poniósł wczoraj swą drugą w ciągu dwóch ostatnich dni, porażkę. Po debacie na temat planów rządu w dziedzinie nacjonalizacji niektórych gałęzi przemysłu i podniesienia nocnej taryfy za dostawę energii elektrycznej rządowi zabrakło w 2 kolejnych głosowaniach 21 głosów.

Po śródowej porażce w parlamencie, gdy rządowi Wilsona zabrakło 9 głosów do przeprowadzenia poprawki w sprawie zwrotu związkom zawodowym 10 mln funtów, które zapłaciły pod rządami konserwatystów w charakterze podatków, czwartek był w Izbie Gmin kolejnym gorącym dniem. Wczoraj debata rozpoczęła się wśród pogłoszek o możliwości rozpisania nowych wyborów parlamentarnych już w lipcu br.

Gdyby wybory odbyły się w lipcu, frekwencja przy urnach byłaby niska, a stan taki zawsze faworyzuje konserwatystów. Prawdopodobnie dlatego Wilson, nie czekając na wynik wieczornej debaty w parlamencie, już w czwartek po obiedzie oznajmił, że nie zamierza proponować rozwiązania wyborów tego lata. (PAP)

Chór UAM

Dokończenie ze str. 1

prywatnej rezydencji w Bonn.

Zespół powitał gospodarza polską pieśnią studencką; a jego przedstawiciele podziękowali W. Brandtowi za zaproszenie i możliwość spotkania, informując o kontaktach z młodzieżą Uniwersytetu Bonn.

Przewodniczący SPD podziękował chórzystom za to, że dzięki nim miło rozpoczął dzień. Wyraził też zadowolenie z rozwijających się kontaktów między Polską a RFN, szczególnie zaś z kontaktów młodzieży.

Następnie śpiewający studenci dali krótki koncert, przedstawiając najciekawsze utwory ze swego repertuaru. Doc. S. Kulczyński otrzymał od W. Brandta upominek, natomiast członkowie polskiego chóru wręczyli gospodarzowi kwiaty, album o Poznaniu i pamiątkowy medal.

Godzi się przypomnieć, że podczas poprzedniego pobytu chóru w RFN, zespół gościł w swojej rezydencji prezydent Gustav Heinemann.

W czasie obecnego wojażu, poza występem w Bonn, chór odwiedzi Saarbrücken. (wig)

Zasady egzaminów wstępnych na uczelnie

Za dwa tygodnie rozpoczyna się w szkołach wyższych egzaminy wstępne na studia dzienne. Przystąpi do nich — jak szacuje się — przeszło 120 000 kandydatów. Uczelnie mogą przyjąć 63.400 maturzystów, a więc o około 5 000 więcej niż w ubiegłym roku. Łącznie na wszystkie rodzaje studiów: dzienne, wieczorowe, zaoczne i eksternistyczne — przyjętych zostanie ponad 108 000 osób.

W tym roku nie przewiduje się większych zmian w organizacji egzaminów i zasadach rekrutacji na studia dzienne. W większości uczelni kandydaci będą zdawać tradycyjnie egzaminy ustne i pisemne. W akademiach medycznych — podobnie, jak w roku ubiegłym — egzaminy prowadzone będą w formie testów.

Na niektórych kierunkach studiów uniwersyteckich, pedagogicznych i nauczycielskich zmienione zostały przedmioty egzaminacyjne. I tak np. kandydaci na biologię zdawać będą egzamin pisemny z biologii, zaś ustny — z biologii i do wyboru — albo z chemii, albo z matematyki. Młodzież zdająca na chemię będzie miała egzamin pisemny z matematyki, natomiast ustny obowiązkowo z matematyki i do wy-

boru — albo z fizyki, albo z chemii.

Calkowicie zmieniły się przedmioty egzaminacyjne dla kandydatów na filozofię, socjologię i nauki polityczne. Egzamin pisemny na tych trzech kierunkach przeprowadzany będzie z literatury polskiej. Egzamin ustny na socjologię i naukach politycznych obejmie literaturę polską z elementami gramatyki oraz historię z elementami propagandy nauki o społeczeństwie.

Zmiana przedmiotów egzaminacyjnych jest kontynuacją ubiegłorocznych korekt, które zmierzają do ujednolicenia wymagań wobec kandydatów na zbliżone kierunki studiów. Ułatwia to również — w przypadku braku miejsc na bardziej atrakcyjnych kierunkach studiów — przesuwanie kandydatów na pokrewne kierunki studiów.

Wszystkich kandydatów obowiązuje — oprócz egzaminu z przedmiotów kierunkowych — pisemny egzamin z języka obcego.

Kandydatów do szkół artystycznych, wychowania fizycznego, na architekturę, kształtowanie terenów zieleni, wychowanie plastyczne i muzyczne, konserwatorstwo i muzealnictwo, konserwację i restaurację dzieł sztuki obowiązują po nadto egzamin praktyczny, sprawdzający uzdolnienia. Egzaminy praktyczne już trwają. Młodzież, która nie zaliczy po zycywnie sprawdzianów praktycznych może przystąpić do egzaminów wstępnych 2 lipca na innym kierunku studiów. PAP

Spotkanie młodych przodowników pracy

Dokończenie ze str. 1

dego człowieka zrzeszonego w organizacji zetemesowskiej.

Podczas spotkania przewodniczący ZW ZMS — Jerzy Lengowski, scharakteryzował główne kierunki działalności Związku.

W rozmowie zabierali głos młodzi przodownicy pracy, poruszając szereg spraw żywo interesujących zetemesowskie organizacje w zakładach pracy. W ich wystąpieniach przebiła troska o jak najlepsze wyniki produkcyjne, szacunek dla efektów pracy, dbałość o mienie społeczne.

Podczas spotkania I sekretarz KW wręczył Zdzisławowi Pawłowickiemu i Józefowi Czaplewiczowi członkowskie legitymacje partyjne, a Henrykowi Karczowskiemu — kandydacką. (jt)

Nalot izraelski na Liban

Jak poinformowała Palestyńska Agencja Prasowa Wafa, podczas nalotu dokonano wczoraj przez lotnictwo izraelskie na obozy uchodźców palestyńskich w południowym Libanie pięć osób cywilnych poniosło śmierć, a 19 zostało rannych. Ofiarami są głównie dzieci i ludzie starsi.

Również Agencja Wafa informuje, że wczoraj rano zestrzelono nad Libanem samolot izraelski, który wtargnął w obszar powietrzny tego kraju. Samolot w płomieniach runął do morza. (PAP)

Przewycięzenie kryzysu politycznego we Włoszech

Premier rządu włoskiego, Mariano Rumor, poinformował wczoraj prezydenta Giovanniego Leone o kompromisowym porozumieniu czterech partii włoskiej koalicji rządowej na temat decyzji gospodarczych, jakie należy powziąć w celu przeciwdziałania się inflacji i drożyznie oraz powstrzymania innych przejawów ciężkiego kryzysu przeżywanego przez kraj. Porozumienie równoznaczne jest z przewycięzeniem kryzysu politycznego, wywołanego 10 bm. zgłoszeniem dymisji gabinetu premiera Rumora, odrzuconej w 5 dni później przez prezydenta republiki. (PAP)

Obrady XXVIII Sesji RWPG

Dokończenie ze str. 1

Poruszone w czasie plenarnych obrad zagadnienia i proponowane kierunki dalszego działania RWPG były wczoraj tematem szczegółowych już opracowań w organach roboczych Rady.

Jak wynika z przebiegu dotychczasowych obrad sesji, wyraźnie konkretyzowane są na niej dalsze kierunki współpracy, zarówno w rozwoju bazy paliwowo-surowcowej, jak też w przemysłach przetwórczych, zwłaszcza elektromaszynowych oraz w nowoczesnych gałęziach przemysłu chemicznego, na podstawie koordynacji zamierzeń inwestycyjnych w tej dziedzinie.

Wiele uwagi poświęcono też wytyczeniu głównych kierunków współpracy naukowo-badawczej.

Wczoraj odbyło się również posiedzenie komisji redakcyjnej, która przygotowuje dokumenty końcowe sesji, m. in. projekt uchwały oraz teksty odpowiednich porozumień. Zostaną one podpisane dzisiaj.

Wczoraj przewodniczący delegacji polskiej na XXVIII Sesję RWPG, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL — Piotr Jaroszewicz spotkał się z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, prezesem Rady Ministrów ZSRR — Aleksiejem Kosyginem. W czasie rozmowy, która przebiegała w przyjaźniwej i serdecznej atmosferze, zostały poruszone problemy dotyczące udziału obu stron w realizacji, wraz z innymi krajami RWPG, kompleksowego programu socjalistycznej inte-

„Order Uśmiechu” dla przyjaciół dzieci



Nowo odznaczeni Kawalerowie „Orderu Uśmiechu”

Fot. — H. Kamza

W sali Instytutu Pediatrii Akademii Medycznej w Poznaniu odbyła się wczoraj dekoracja „Orderem Uśmiechu” nowo mianowanych jego kawalerów.

Kapituła „Orderu Uśmiechu”, na wniosek dzieci przyznała to słoneczne odznaczenie Halinie Lubicz — aktorce Teatru Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, Hannie Ozogowskiej z Warszawy — autorce opowiadań i powieści dla dzieci i młodzieży oraz Olechowi Szczepkiewiczowi — dyrektorowi Instytutu Pediatrii poznańskiej AM. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele stronnictw politycznych, władz administracyjnych województwa i miasta.

Słoneczne to odznaczenie

Akredytacja stałych przedstawicieli NRD i RFN

Wczoraj w Berlinie i w Bonn oficjalnie rozpoczęli urzędowanie kierownicy stałych przedstawicielstw RFN i NRD. Przedstawiciel NRD ambasador Michael Kohl, złożył listy uwierzytelniające prezydentowi Republiki Federalnej Niemiec, Gustawowi Heinemannowi.

W tym samym dniu przewodniczący Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej Willi Stoph przyjął listy uwierzytelniające od kierownika stałego przedstawicielstwa RFN w NRD, Guentera Gausa. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane na wschodzie miejscami duże z przelotnymi opadami. Temperatura maksymalna od 18 stopni na Wybrzeżu do 22 na pozostałym obszarze. Wiatry słabe i umiarkowane północno-zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwia

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań. tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopiesów nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. F-2

SANATORIUM JAKICH MAŁO

Zrozumiałe zdumienie pani Janiny R. z Poznania, przebywającej na leczeniu w kuracyjnej miejscowości w Czechosłowacji, wywołała uwaga profesora: „Pani przyjechała do nas się leczyć? Przecież w Sremie macie doskonały ośrodek leczniczy, cenniony dzięki uzyskiwanym tam wynikom. Jeżeli leczenie w Sremie pani nie pomogło, niewiele i my będziemy mogli pomóc”.

„Sremskie leczenie” faktycznie nie nic nie pomogło, bo pani R. w ogóle tam nie była. Ba, nie wiedziała o jego istnieniu. Cóż to jest za sanatorium?

Z foldera, który trzymam w ręku, dowiaduję się, że Sanatorium Rehabilitacyjne Reumatologiczno-Ortopedyczne powstało w 1952 roku. W istnieją-

również uzupełnić wykształcenie nie podstawowe. Dyrekcja utrzymuje przez wiele lat ścisły kontakt z chorym. Tyle folder. A życie?

Wypełnia je codzienna, niełatwa praca. Mówią o niej wiele sami pacjenci. Krystyna Spychała z Dąbrowki Wielkopolskiej od 14 lat choruje na przewlekły gościec. Mówi: „Leczenie w różnych ośrodkach nie dawało efektów. Choroba czyniła postępy, tak, że zdałam sobie sprawę, iż do pracy w rolnictwie już nie wrócę. Skierowana przez lekarzy, bez entuzjizmu przybyłam do Sremu. Zaskoczenie moje było zupełne. To nie szpital, ani sanatorium. To rodzina — chorych, wymagających opieki i zdrowienia, ofiarnie świadczących usługi. Z równie troskliwą opieką i zainteresowaniem pacjentami nie spotkałam się nigdy dotąd. Uwierzyłam w siebie, dolegliwości stały się mniej dotkliwe. Zdobyte kwalifikacje w dzwiarstwie zapewniły mi nie tylko byt, ale nadto stały się moją pasją twórczą, której oddałam się bez reszty”.

Opinię rozmówcy potwierdza inny pacjent — Mieczysław Michalak z Poznania: „Ciekawe to sanatorium. Pracują tu lekarze, którzy się nie spieszą, ani nie denerwują i personel, który ma zawsze uśmiech i czas dla pacjenta. Nie zawsze o niego łatwo, zwłaszcza, że większość — to chorzy częściowo lub całkowicie unieruchomieni, bądź z amputacjami, zdani całkowicie na pomoc personelu. Pochodzę ze Sremu, a dotychczas nie wiedziałem, że w moim rodzinnym mieście znajduje się tak fantastyczna placówka służby zdrowia, choć mieszcząca się w tak mało reprezentacyjnym budynku”.

Sremskie sanatorium jest pod każdym względem inne od podobnych placówek leczniczych. Zabiegi operacyjne, fizykoterapia, gimnastyka lecznicza i terapia zajęciowa (w połączeniu z nauką zawodu) to tylko część metod leczniczych. Nie kończą się one z chwilą zwolnienia chorego. Kontakt zostaje utrzymany. Ankiety, korespondencja, wezwania do kontrolnych badań, a nawet osobiste wizyty asystenta socjalnego w miejscu zamieszkania i pracy chorego — to nici wiążące pacjenta z placówką leczniczą. Udzielana pomoc nie zawsze dotyczy problemów leczniczych, lecz również znalezienia pracy, odpowiadającej kwalifikacjom i inwalidztwu, nierzadko problemów mieszkaniowych, a nawet spraw czysto osobistych i rodzinnych. Tak po-

jęta opieka i pomoc wpływa na dobre samopoczucie chorego, a to jest przecież podstawą sukcesów leczniczych. Pod tym względem sremskie sanatorium jest niezwykle rzadkim przykładem tak wszechstronnej opieki nad chorym.

Kierownictwa i zespołu leczącego nie zadowalają uzyskiwane wyniki. Zakład spełnia rolę pionierską w dziedzinie nowatorskich metod leczniczych. To zespół specjalistów pod kierownictwem dyrektora dr. med. Wiesława Romanowskiego wykonał prototypowy komplet urządzeń do badania pięciu podstawowych chwytów ręki. Są to m. in. kątomiernie do pomiarów ręki, przyrząd do mierzenia siły ręki itp. Pozwalają one ustalić stopień inwalidztwa oraz bliżej określić metody leczenia. Urządzenia takie, wykonane w Sremie, otrzymało już 10 wojewódzkich poradni rehabilitacyjnych i reumatologicznych w kraju). W opracowaniu znajduje się przyrząd do pomiarów chwytów ręki. Szkoda tylko, że tak potrzebne przyrządy nie znajdują, jak dotąd, wykonawców.

Wyniki lecznicze uzyskiwane w Sremie stawiają tę placówkę w rzędzie przodujących. Weźmy choćby przypadek pacjentki Stanisławy J. Przyjechała zgłosiła, że w uszytych w niej kłopotach. W jej polu widzenia znajdowały się już tylko przedmioty pozostające na wysokości klamki. Stwierdzenie zespołu lekarskiego doprowadziło do tego, że pacjentka wyjechała do domu prosta jak świeca.

Podziw dla uzyskiwanych wyników budzi sremska placówka również w kręgach fachowców. Ze stosowanymi tu metodami leczniczymi zapoznali się już co najmniej specjaliści. Sława polskiego zakładu leczniczego przywiodła do Sremu m. in. sekretarza generalnego Międzynarodowego Towarzystwa Opieki nad Kalekami — Donalda Wilsona; konsultanta Światowej Organizacji Zdrowia WHO — dr. F. Saffarda; przedstawiciela Instytutu Reumatologicznego w Moskwie dr. Tamarę Pawlenko oraz uczonych — lekarzy ze Szwecji, Japonii, Rumunii, USA, Egiptu, Mongolii i wielu innych krajów. Ich słowa uznania, niejednokrotnie nieukrywanego zachwytu, zawiera księga pamięci kowa sremskiej placówki, która jest chlubną wizytówką polskiej służby zdrowia. Do tradycji tych już wkrótce nawiąże budowany oddział w Błociszewie, który w lipcu podejmie niełatwą pracę.

HENRYK KAMZA

Niedawno wyrażałem się z uznaniem o bogactwie form uprawianej w Poznaniu kameralistyki, a już do grona okrzepłych artystycznie zespołów dołączyła się stowijająca pierwsze kroki Opera Kameralna — nowa inicjatywa wyrosła w łonie poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego.

Ten pęd do rozwijania naszej kameralistyki oczywiście cieszy. Tym bardziej, że przeszłość muzycznej kultury naszego miasta nie obfitowała w znaczące fakty, które mogłyby złożyć się na inspirowaną dzisiejszą eksplozję kameralistyki tradycję. Przed minioną wojną i tuż po niej działał tu z dość dużym powodzeniem smyczkowy Kwartet Polski, ale to było chyba wszystko. Być może więc, że właśnie brak tradycji stał się motorem wywołującym dążność do nadrobienia zaniedbań?

Dzięki temu mamy już znany szeroko Poznański Zespół Perkusyjny, znakomicie korespondujący z Poznańskimi Wiosnami Muzycznymi, jako że uprawia wyłącznie muzykę współczesną; mamy Poznańskich Kameralistów, grających właściwie wszystko to, co zmieści się w ramach zestawu dętych instrumentów; są dwie smyczkowe orkiestry kameralne i najbardziej „klasyczny” z działających zespołów — Trio Fortepianowe. W oparciu zaś o związane z wykonawstwem dawnej muzyki tradycje, stworzone przez przedwojenny Poznański Chór Katedralny Wacława Gieburowskiego, a rozposzczętnione i umocnione przez Chór Stuligrósza, uprawia swą bogatą w sukcesy działalność Collegium Musicorum Poznańskie. Do tej licznej i różnorodnej rodziny doszła teraz muzyczna scena kameralna.

Warto się zastanowić nad przyczynami odrodzenia, a ściślej — w przypadku Poznania — naro-

MUZYKA

Powiększenie poznańskiej rodziny kameralnej

dzienia się tak masowego niemal zainteresowania się naszymi muzykami — mogłoby się wydawać — mało efektywną a przecież tak niezwykle trudną formą muzykowania. Możliwe, że jednym z bodźców jest świadomość większej „ruchliwości” małego zespołu, co w porównaniu z bardzo licznymi orkiestrami symfonicznymi daje lepszą szansę odbywania podróży artystycznych. Z drugiej jednak strony trzeba przyjąć, iż jest to naturalna reakcja na głośną z natury rzeczy, ostro atakującą ucho współczesną muzykę, której w Poznaniu nie brak. Jest to zatem ucieczka muzyków zmęczonych drażniącymi słuch jaskrawymi barwami klasycznego instrumentarium w krainę kojącej kameralistyki? Osobiście wolę skłaniać się do tej racji.

Kameralność bowiem nie polega jedynie na ograniczonej liczbie wykonawców. Jest to natomiast specjalny typ dźwiękowej urody, nastroj intymności wypływający z subtelności brzmienia i pieczołowicie wyważonym współdziałaniem wszystkich odtwórców i wszystkich elementów składających się na całość dzieła. To jest właśnie podstawowa cecha trudności, jaką stawia przed realizatorami utworu kameralnego. Potrzebna tu jest specyficzna, wyjątkowo wysoka kultura odtwórcza, zespolona w jedno najwyższego rzędu wrażliwość ucha, oka (w wypadku utworu scenicznego) i umysłu. Bez tego filtru oczyszczającego z ewentualnych tendencji

do jaskrawych efektów (o co tak łatwo w dobie skrajnie eksperymentalnej muzyki i teatru totalnego) nie może się obejść wykonanie kameralnego, zwłaszcza klasycznego, dzieła.

Nie zamierzam przymierzać po wyższych kryteriach już dzisiaj do poznańskich zespołów kameralnych, a tym bardziej do Opery Kameralnej, która zadebiutowała niedawno „Aptekarzem” Józefa Haydna*. Jest to, jako się rzekło, zespół nowy, rozpoczynający dopiero swą pracę, a więc potrzebujący czasu na zespolenie się w jeden, wspólnie czujący styl wykonywanego dzieła. Kiedy osiągnie najwyższy stopień wtańczenia — trudno przewidzieć. Życzymy sobie tylko, aby nastąpiło to jak najwcześniej, odnotowując z satysfakcją powiększenie się poznańskiej rodziny kameralnej.

ANDRZEJ SATURNA

* „Aptekarz” — opera kameralna Józefa Haydna. Libretto wg Carlo Goldoniego (tłumaczenie Joanny Kulmowej). Kierownictwo muzyczne — Mieczysław Dondajewski. Reżyseria — Roman Korziński. Scenografia — Barbara Wolniewicz. Obsada: Sempronio, aptekarz — Edward Kmiciewicz; Mengone, pomocnik aptekarza — Aleksander Burandt; Grilletta — Antonina Kowtunow; Volpino — Danuta Kaźmierska; Panowie — Bogdan Kajak, Leonard Katarzyński i Tadeusz Kubiś. Premiera w Sali Czerwonej poznańskiego Pałacu Działalności — 9 czerwca 1974.



Praca na aparatach dzwiarskich daje nie tylko zadowol. Fot. — autor

cym wówczas Państwowym Domu Specjalnym dla Przewlekłych Chorych wydzielono jedne piętro na potrzeby nowej placówki. Jedynym wyposażeniem specjalistycznym była wówczas mała sala gimnastyczna, jeszcze mniejszy pokój zwany szumnym gabinetem fizykoterapii oraz kilka ręcznych warsztatów tkackich, stanowiących załazek obecnej klaszarni.

To już historia. Dzisiaj sanatorium dysponuje najnowszą aparaturą fizykoterapeutyczną oraz salami gimnastycznymi, wyposażonymi w pełen zestaw sprzętu. Ważną dziedziną działania jest rehabilitacja zawodowa. Chorych, w zależności od rodzaju inwalidztwa, przygotowuje się do podjęcia pracy. W ciągu 10 miesięcy zdobywają oni zawód w krawiectwie, zabawkarstwie, kaletnictwie, dzwiarstwie i fotografiki. Można tu

Na przykład koncentraty spożywcze

Marketing — sprzedaż aktywna

Sprzedawanie towarów staje się sztuką, zwłaszcza gdy na rynku jest ich pod dostatkiem, lub gdy producent wprowadzając na rynek nowość, chce zachęcić klienta do kupna. Zjednoczenie Przemysłu Koncentratów Spożywczych stosując zasady marketingu, czyli nowoczesnego dialogu z klientem i sondowania potrzeb rynku, czyni to przeważnie będąc w tej drugiej sytuacji. Co roku bowiem przemysł ten wprowadza do produkcji szereg nowych produktów. Trzeba umiejętnych zabiegów, aby przekonać potencjalnych nabywców, że są one smaczne, pożywne i praktyczniejsze w użyciu, niż żywność przyrządzana metodami tradycyjnymi.

Oto ostatni przykład: chrupki kukurydziane. W czwartym kwartale uruchomiono ich produkcję w Kaliszu i Opolu Konsumenci z pewną rezerwą przyjęli te nowości. Zgłaszali zastrzeżenia narzekając m. in. na zbyt wąski asortyment chru-

pek i za duże opakowania. Produkcenci, chcąc zebrać więcej konkretnych uwag na temat tego nowego wyrobu, przeprowadzili sondaż wśród potencjalnych nabywców chrupek. Zorganizowano wiele degustacji i spotkań. Zjednoczenie nawiązało na przykład współpracę z Liceum Ogólnokształcącym im. A. Mickiewicza w Poznaniu; przeprowadzono tam kilka degustacji, w których udział wzięło 1100 uczniów.

Rezultatem tej szerokiej akcji sondażowej są nowe odmiany chrupek. Zadbano też o to, aby chrupki były po prostu lepsze. Obecnie produkowane mają już jednolitą wielkość, równomierne rozproszanie substancji smakowych. Zastosowano również do produkcji najlepszą kukurydzę kanadyjską oraz odpowiednie gatunki olejów. Produkcenci dbają o częste dostawy świeżych chrupek. Sprzedaje się je obecnie w opakowaniach rozmaitej wielkości. W niedługim czasie pojawią się też w sklepach chrupki przygotowywane nie tylko z kukurydzy, ale i z ry-

Na przykładzie chrupek można więc prześledzić jak ważną rolę odgrywa badanie rynku i opinii konsumentów — czyli marketing. Dzięki tym sondażom zakłady uruchamia-

ją produkcję takich towarów, które chcieliby widzieć klienci. Zjednoczenie wydaje na działalność marketingową 10 mln złotych rocznie. Drukuje odpowiadające wydawnictwa, reklamuje nowości. Przeprowadzane są też liczne szkolenia pracowników handlu, sprzedających koncentraty spożywcze, spotkania z przedstawicielami gastronomii czy choćby z dyrektorami szkół gminnych, prowadzących dożywianie dzieci. Specjalne pokazy przygotowuje się też wspólnie z Kółkami Gospodyń Wiejskich i w ośrodkach „Praktyczna Pani”.

W całym kraju odbędzie się w tym roku ponad 1500 degustacji wyrobów przemysłu koncentratów organizowanych m. in. w dużych zakładach pracy, szkołach i placówkach handlowych.

Zjednoczenie prowadzi w całym kraju ponad 120 stoisk państwowych w placówkach handlowych i kilka specjalnych sklepów fabrycznych. Poznańskich zainteresuje zapewne wiadomość o przygotowaniu do otwarcia sklepu fabrycznego także w naszym mieście przy placu Młodej Gwardii 1/3, a więc w pobliżu siedziby zjednoczenia. Będzie to sklep w którym m. in. wydzielony zostanie kącik potraw dietetycznych. (map)

Z DOBRYCH NAJLEPSI

Przyszłość — w PGR

Kombinat PGR Taczanów w powiecie pleszewskim zajął drugie miejsce wśród gospodarstw państwowych w naszym konkursie „Każdy hektar rodzi więcej”. Połowa jego gospodarstwa powstała z przejętych gruntów Państwowego Funduszu Ziemi. Załogi miały trudniejsze niż gdzie indziej zadanie doprowadzenia tej ziemi do właściwej kultury rolnej. Trzeba było dobrać ofiarnych pracowników, którzy zechcieliby pracować w tych trudnych warunkach.

Właśnie jednym z takich pracowników jest Stanisław Kolan, zatrudniony w Taczanowie, w bazie sprzętu i transportu obsługującego kombinat.

Przyjęto go do pracy, gdy trzeba było zagospodarować nowe hektary, a takiej ziemi przejęto w kombinacie w latach 1969—1973 ponad 600 hektarów.

Stanisław Kolan należy do tych pracowników, którzy decydują o plonach. Zatrudniony

jest bowiem przy pracach uprawowych oraz sprzącie zbóż i okopowych. Jest traktorzystą i kombajnistą w jednej osobie. Jemu właśnie powierzono minionej jesieni nowy nabytek, francuski kombajn buraczany.

Musieliśmy przejść specjalne przeszkolenie, aby zasiać za kierownicą tego kombajnu — zwierza się Stanisław Kolan. — Mogłem nim wykopać dziennie po 4—5 hektarów buraków cukrowych. Przepracowałem na nim ubiegłej jesieni 380 godzin. Jest to swego rodzaju rekord jak na jedną kampanię wykopkową.

Taka specjalistyczna maszyna wymaga odpowiedniego przygotowania pola. Drogich maszyn nie można narażać na zepsucie, bo naprawy dużo kosztują, ale najwięcej traci się z powodu postojów. Czas jest niezwykle cenny. Dlatego staram się, aby każda obsługa maszyn przebiegała sprawnie. Zmieniła się jak zegarek. Dope-

magają mi w tym zdobyte kwalifikacje mistrza mechanika. Drobniejsze awarie usuwam sam. Uważam, że każdy traktorzysta takie umiejętności musi posiadać.

Gdy zsiadam z kombajnu, przechodzę na ciągniki. Obecnie jeżdżę ciężkim ciągnikiem „Ursus” C — 385.

Cieszy mnie rozwój kombinatu. W ubiegłym roku osiągnęliśmy 33 kwintale zbóż z hektara; w tym wyniku krył się i mój wysiłek, więc mogę to poczytać i za swój osobisty sukces. W majątkach należących do kombinatu obserwuję duże zmiany: powstają nowe budynki inwentarskie, domy mieszkalne dla załóg, z gazem i wodociągami. Dzieci mają przedszkola, młodzież świetlice. Z takim kombinatem warto związać swoje życie.

W tej opinii Stanisław Kolan nie jest odosobniony. Do takiego wniosku dochodzą inni pracownicy, szczególnie ci, którzy próbowali gospodarki indywidualnej, a nie mając środków, wiedzy i wytrwałości, ponosili klęski. Typowym przykładem była wieś Szkludza, zamieniająca się powoli w ruinę. Przeciśnie do kombinatu uratowało tych ludzi. Zmienił styl życia, wyrwani z wege-



Stanisław Kolan.

Fot. — K. Przychodzki

tacji bez przyszłości, stali się jednymi z najlepszych pracowników kombinatu. Znaczące zarobki obudziły potrzeby, urządziła się nowe mieszkania, oszczędza na meble i ładniejsze ubiory. Rację ma Stanisław Kolan — z takim kombinatem warto związać życie.

Notowała:

MARIA POLCYNOWA

POLKA KSIĄŻKAMI

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

„Lenin o młodości. KPZR o pięćdziesięciolecie WŁKZM”. KiW, s. 60, zł 15.
Aleksander Luczak — „Samorząd terytorialny w programach i działalności stronnictw ludowych 1918—1939”. LSW, s. 379, zł 70.
Jan Tabis — „Polacy na Uniwersytecie Kijowskim 1834—1863”. Wyd. Literackie, s. 176+ilustr., zł 30.
Stanisław Strumph — „Wojtkiewicz — „O własnych siłach”, wyd. II. KiW, s. 299, zł 35.
Elżbieta Tarkowska — „Ciągłość i zmiana socjologii francuskiej: Durkheim, Mauss, Levi-Strauss”. PWN, s. 276, zł 34.
„Rachunek ekonomiczny w gospodarce socjalistycznej” — praca zbiorowa. PWN, s. 328, zł 34.
Czesław Michalski — „Wojna warszawsko-niemiecka”, wyd. II poszerzone. Czyt., s. 414+ilustr., zł 35.

Euzebiusz Basiński, Tadeusz Walichnowski — „Stosunki polsko-radzieckie w latach 1945—1972. Dokumenty i materiały”. KiW, s. 790, zł 120.

Bolesław Dolata — „Wyzwolenie Polski 1944—1945”, wyd. III. Wyd. MON, s. 693, zł 90.

Iwan Pannowski — „Monarchia przed sadem”. KiW, s. 694, zł 60.
Grzegorz Jaszuński — „Narodzinie wieku”. Czyt., s. 348+ilustr., zł 39.

Stanisław Markiewicz — „Światynie Wschodu i Zachodu”. LSW, s. 288, zł 27.

Zenon Tomaszewski — „Przeobrażenia ustrojowe w rolnictwie Polskiej Ludowej”. LSW, s. 295, zł 26.
Behdan Art — „Polacy w walkach na Czarnym Ładzie”. P. A. Interpress, s. 152+ilustr., zł 23.

LITERATUROZNAWSTWO

Aleksander Brückner — „Kultura, piśmiennictwo, folklor”. PWN, s. 552, zł 75.

Adam Kernsten — „Sienkiewicz — „Potop” — Historia”, wyd. II. PiW, s. 301, zł 40.

Polska a świat

polskiemu pokoji, bezpieczeństwu i sprawiedliwych granic.

■ oparcie powojennych stosunków Polski o ścisły sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim,

■ poparcie innych narodów w ich dążeniu do uzyskania niepodległości,

■ ustanowienie opartych na zasadzie pokojowego współistnienia stosunków współpracy z państwami kapitalistycznymi.

Te leninowskie zasady, popierane przez lewicowe i postępowe koła w Polsce od wielu lat, po raz pierwszy miały stać się praktyczną podstawą polskiej polityki międzynarodowej. Pierwszym w domyślnym sukcesem było to, że w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim Polska odrodziła się jako państwo jednolite, powróciła na przetrane ziemie słowiańskie i oparła swoje granice na Odrze i Nysie. Klęska III Rzeszy i powstanie wspólnoty socjalistycznej zagroziły militarnemu niemieckiemu dążeniu do Wschodu. Wszystko to stworzyło przesłanki do rozwiązania problemu niemieckiego zgodnie z wymogami bezpieczeństwa, w tym również bezpieczeństwa Polski, którego gwarantem od strony zachodniej stała się NRD.

Minione trzydziestolecie i konsekwentne wcielanie w życie PKWN-owskich zasad, po twierdzeniu w całej rozciągłości ich słuszności i kluczowej ich znaczenie dla roli, jaką odgrywa dzisiaj Polska w świecie. Sojusz i współpraca z mocarstwem socjalistycznym — Związkiem Radzieckim — i pozostałymi krajami socjalistycznymi, nasz udział w pakcie obronnym, jakim jest Układ Warszawski — wszystko to stworzyło gwarancje, że tragedia września nie może się powtórzyć. Współpraca wzajemna, która rozwijała się i rozwija coraz pomyślniej między naszymi krajami w gospodarce, nauce, technice i

kulturze, przyczynia się w coraz większym stopniu do rozkwitu tych wszystkich dziedzin u nas i u naszych sąsiadów.

Z poczucia siły i głębokiego przekonania, że pierwszym obowiązkiem państw socjalistycznych jest działanie na rzecz utrwalenia bezpieczeństwa i pokoju, podejmowała Polska i jej sojusznicy liczne inicjatywy, takie m. in. jak Plan Rapackiego i Gomulki. Dzisiaj nikt już — spośród realnie myślących obserwatorów polityki światowej — nie może kwestionować roli, jaką odegrała polityka państw socjalistycznych, torując drogę procesom odprężenia.

Jej to owocem były zawarte przez Republikę Federalną Niemiec z krajami socjalistycznymi układy, uznające nie naruszalność powojennego status quo i europejskich granic, w tym ostateczny charakter polskiej granicy zachodniej. Jej owocem było uregulowanie sprawy Berlina Zachodniego. Jej owocem jest Europejska Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy, której pierwsza inicjatywa wyszła od rządu PRL i której powodzenie będzie w dużej mierze wynikiem konstruktywnych działań krajów socjalistycznych. I wreszcie jej owocem są toczące się w Wiedniu, rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń w Europie, które, miejmy nadzieję, również przyniosą konkretne postępy na tej drodze.

Edward Gierk, analizując obecną sytuację stwierdził, że „tendencja w kierunku odprężenia jest dominująca w Europie i w świecie. W utrwaleniu tej tendencji, w budowaniu pokojowych stosunków międzynarodowych osiągnięliśmy w ostatnich latach zasadniczy postęp i jesteśmy zdecydowani postęp ten pogłębić”. Dotyczy to nie tylko wielostronnych inicjatyw i wysiłków w kierunku zbudowania systemu bezpieczeń-

stwa, ale i rozwoju stosunków dwustronnych z krajami kapitalistycznymi, zgodnie z zasadami pokojowego współistnienia.

Przykładem rezultatów tych starań są nasze doskonałe i dawne stosunki z Francją, które wzbogacają się obecnie o gospodarcze treści, rozwój stosunków z Belgią, krajami skandynawskimi i innymi krajami zachodniej Europy. Niezwykle ważne znaczenie ma też — obok zbliżenia amerykańsko-radzieckiego — rozwój stosunków polsko-amerykańskich. Rozwijanie współpracy dwustronnej przynosi nie tylko wzajemne korzyści partnerom. Przyczynia się również do poprawy ogólnej atmosfery i wzrostu zaufania, niezbędnych do pełnego i trwałego przejścia z ery konfrontacji w erę negocjacji.

I wreszcie — niezmiennie istotna, internacjonalistyczna zasada polskiej polityki zagranicznej — solidarność i pomoc dla narodów walczących o wyzwolenie — znalazła od czasów Manifestu Lipcowego, niejednokrotnie potwierdzenie. Narod koreański i walczący Wietnam, kraje arabskie, Chile i wreszcie ostatnie kolonie, które jeszcze nie zasnęły wolności — mogły liczyć na poparcie polskiej opinii publicznej i polskiego rządu, na wszelką możliwą pomoc również na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Słuszność zasad, które stały się wytycznymi polityki naszej gałęzi, a także konsekwentne wcielanie ich w życie sprawiły, że Polska darzy się dzisiaj w świecie sympatią i zaufaniem, a także szacunkiem, nie tylko ze strony przyjaciół. Jest to wielki kapitał, który chcemy pomnażać w przyszłości, nie szczędząc wysiłków po to, żeby żadne koła przeciwnie odprężeniu nie zdołały go zahamować i żeby stało się ono nieodwracalne, w imię trwałego pokoju naszego i przyszłych pokoleń.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Kalkulacje

Dokończenie, ze str. 1

zbiegu okoliczności — znajduje się ona w półfinale. Czyli, inaczej mówiąc, chwalać nas za osiągnięcia lat ostatnich, w tym przede wszystkim za zwycięstwo na Olimpiadzie i wyeliminowanie z MS Anglii i Włoch, uważano, że niemal debiutant w tak trudnej imprezie, nie poradzi sobie z Włochami i Argentyną.

Na przekór wszystkim wątpliwości i niedowiarom, piłkarze w stylu, który spotkał się z powszechnym uznaniem, udowodnili, że są dzisiaj zespołem znacznie lepszym niż przed laty i że każdy, w tym i faworyci, muszą się ich obawiać.

Apetyt rośnie w miarę jedzenia. Stąd obliczający dalsze szanse Polaków na stadionach RFN i Berlina Zachodniego niejako „przeskoczyli” niedzielny mecz z Włochami i zawzięcie kalkulują, które miejsce w grupie — pierwsze czy drugie będzie korzystniejsze. Nie są to tylko rozważania teoretyczne. Spróbujmy po krótko uzasadnić taki pogląd.

Jeśli Polska wygra lub zremisuje mecz z Włochami wówczas spotka się kolejno z drugą drużyną grupy III, zwycięzcą grupy II oraz drugą drużyną z grupy I (przy pominięciu, że w dwóch grupach półfinałowych składających się z czterech drużyn nadal każda gra z każdą, po czym pierwsze zespoły walczą będą o 1-2 miejsce, a drugie o 3-4 miejsce). Jak to będą zespoły? Spróbujmy i my zaproponować nasze typy. W grupie II najpoważniejsze szanse na zajęcie pierwszego miejsca ma Ju-

gosławia. Z trójki faworytów w swej grupie zaprezentowała się najkorzystniej, a rekordowa wygrana 9:0 z Zairem, pozwala oczekiwać, że nawet gdyby o awansie decydowała różnica bramek, nasi południowi pobratymcy okazałby się najlepszym. Najtrudniej typować drugą drużynę grupy III. Tam wszyscy mają jeszcze szanse na awans. Sądymy, że będzie nią Bułgaria lub Szwecja. Bułgarzy spotkają się w ostatnim meczu eliminacyjnym z głównym faworytem tej grupy — Holandią. Ponieważ zazwyczaj toczyły wyrównane pojedynki z piłkarzami z Niderlandów, także i tym razem mogą co najmniej zremisować z jedenastką Cruyffa. Szwedom nie wróżyłmy sukcesu, nie zdobyli dotychczas bramki. Wreszcie grupa I. Tutaj, o dziwo, większe szanse na premiowane drugie miejsce za RFN, która jest na pewno lepsza od NRD, ma Chile. Piłkarzy z Południowej Ameryki stać na zwycięstwo różnicą trzech bramek z najkorzystniej prezentującą się z trójki tzw. outsiderów MS (Australia, Haiti, Zair) — Australią.

Sądymy, że gdyby w polskiej grupie półfinałowej znalazły się Jugosławia, Bułgaria i Chile, nasze szanse w walce o medal byłyby nie mniejsze niż w dotychczasowych potyczkach o przejście do następnej rundy w pojedynkach z Argentyną, Haiti i Włochami. Najgroźniejsza w tym gronie byłaby Jugosławia.

Drugą grupę półfinałową utworzą — oprócz RFN — Chyba: Brazylia, Holandia i Włochy. Prawda, że w tym towarzystwie byłoby już znacznie trudniej?

Ale to wszystko kalkulacje. W niedzielę wszelkie wątpliwości zostaną wyjaśnione.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Przed zawodami o Memoriał J. Kusocińskiego

Ponad 100 zagranicznych zawodników reprezentujących 22 kraje stanie na starcie międzynarodowego mitingu lekkoatletycznego o Memoriał Janusza Kusocińskiego w dniu 22 bm. na stadionie warszawskim Skry.

— Czy Irena Szewińska podejmie próbę pobicia rekordu świata w biegu na 400 m? — to pytanie stawiane jest najczęściej.

Jak podał do wiadomości PZLA, decyzyjną w sprawie startu Ireny Szewińskiej na 400 m zapadnie do piero tuż przed zawodami. Warto dodać, że w tej konkurencji podczas memoriału startować będą m. in.: Austriaczka Kaer, Węgierka Orosz oraz nasze zawodniczki Kasperczyk i Piecyk. W biegu na 100 m Szewińska zmierzy się m. in. ze swą rywalką Francuzką Tellez. Do bre wyniki może przynieść bieg na 800 m kobiet, w którym Katalikowa będzie miała za przeciwniczki Sabaitę (ZSRR) i Tracey (Irlandia).

Ostatnie wyniki naszych młodych skoczków, sprawiły, że zainteresowanie konkurencjami technicznymi wyraźnie wzrosło. W Warszawie w skoku w wysoki wystąpi święty lekkoatleta radziecki Szapka (2,24), który będzie egzaminatorem naszych reprezentantów Wszoły i Wrzoska.

W biegach ujrzymy na starcie wiele sław. Na 100 m wystąpi reprezentant NRD Kokot (10,0), a obok niego największą nadzieją kubańskiego sprintu 19-letni Leonard (10,1). Na 400 m też dwaj świetni zawodnicy — Honz (NRF) i Juntorena (Kuba). Sprawdzą oni Wernera, Balachowskiego i Podobasa. Na dystansie 1500 m zapowiadają się ciekawa walka między Australijczykiem Grouchem (3,34,2) i Kenijczykiem Boitem (3,36,6). W

biegu na 5 tys. m wystąpi sławny Gammoudi (Tunezja) legitymujący się czasem 13,27,8, a na 3 tys. m z przesk. Bitter (ZSRR) i Bucheiti (Francja).

Zgodnie z tradycją 22 bm. delegacje wszystkich zagranicznych ekip złożą wieńce na grobie sławnego polskiego sportowca-patrioty — Janusza Kusocińskiego.

Z Palmir przywieziony zostanie znicz, który następnie zapalą na stadionie Skry. (PAP)

Turniej tenisowy o puchar MTP

Turniej tenisowy o puchar Międzynarodowych Targów Poznańskich osiągnął półmetek. W grze pojedynczej mężczyzn walczone o wejście do ćwierćfinału, a wśród kobiet do półfinału. W grze pojedynczej mężczyzn Dymalski (Bydgoszcz) pokonał Kalmara (Węgry) 6:3, 6:1. Somsala (Piaśt Gliwice) wygrał z Grusieckim (Arka Gdynia) 7:5, 6:4. Dobrowolski (Zagłębie Wałbrzyskie) pokonał Plewińskiego (Poznań) 6:1, 6:1. Genew (Bułgaria) zwyciężył Piotkowiaka (Poznań) 6:1, 6:4. B. Pampulow (Bułgaria) wygrał z G. Siosem (Gliwice) 6:4, 6:0.

Wśród kobiet, wielomistrzyni Polski Wieceorek (Gliwice) zwyciężyła po raz pierwszy w grze pojedynczej, pokonując Rosale 6:2, 6:2. Mi strzyni NRD Hoffmann wyeliminowała Węgierkę Graszol 4:6, 6:4, 6:3. Natomiast mistrzyni Polski Kralówna (Katowice) wygrała z Wojdała (Warszawa) 6:1, 6:0. (PAP)

O szansach Wielkopolan na szermierczych Mistrzostwach Polski

Mistrzostwa Świata w piłce nożnej sprawiły, że wiele atrakcyjnych imprez toczy się w cieniu zmagania piłkarzy. Jedną z nich są rozgrywane w dniach 20-23 bm. w Przemyśle XLVI Indywidualne Mistrzostwa Polski w szermierce.

Z jakimi szansami udało się na te imprezy zawodnicy Wielkopolski? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do Edmunda Walewskiego — przedstawiciela zarządu Sekcji Szermierczej Wojewódzkiej Federacji Sportu.

„Najwięcej szans na sukcesy mają floreciści mężczyźni. Trójka zawodników Warty: Kanikowski, Jarostawski i Jabłoński, reprezentuje bardzo wysoki poziom. Być może uda się nam powtórzyć ubiegłoroczny sukces kiedy to dwóch naszych reprezentantów walczyło w finale a zespołowo Warta została sklasyfikowana we florecie na II miejscu w Polsce. Kolejanki walczące tą samą bronią odbiegają trochę poziomem od mężczyzn. Najlepsze zawodniczki: Ewa Grallinska i Elżbieta Lechna, mają bardzo małe szanse na awans do finału. Gdyby to jednak nastąpiło, byłoby to dla nas radosną niespodzianką. Również szablistów nie stać na nawiazanie równorzędnej walki z rutynowanymi zawodnikami Śląska i Warszawy.

Miejsce jednego z nich w półfinale będziemy uważali za dobry wynik. Najgorzej jest ze szpada. Szermierze AZS-u: L. Dotka i Wiża, nie zapewnią sobie prawa startu ze względu na nieobecność, bądź słabą postawę na mistrzostwach okręgu wielkopolskiego, a ich kolega klubowy — Szlandrowicz wskutek dużych zaległości treningowych nie reprezentuje formy predestynującej go do ubiegania się o czołowe lokaty. Pozostali zawodnicy w tej broni nie są jeszcze tak doświadczeni, aby sięgnąć po sukcesy na tego typu imprezie. Czwórka stanowić będzie chyba kres możliwości dla naszych szpadzistów.

W punktacji drużynowej za cztery branie Warta ma realne szanse na uzyskanie miejsca wśród pierwszych ośmiu klubów w Polsce. Inne zespoły naszego okręgu nie odegrają większej roli w tej klasyfikacji, gdyż zbyt mało ich reprezentantów startuje w mistrzostwach”. (wił)

Pierwsze pół roku reformy funduszy socjalnych

Czy zakłady sprostowały zadaniom?

Pół roku bez mała upłynęło od wejścia w życie nowych zasad tworzenia zakładowych funduszy socjalnych i gospodarowania nimi. Była to reforma zasadnicza, wymagająca od zakładów pracy wejścia w nową rolę samodzielnego dysponenta środków na działalność socjalną, wykonywaną go racjonalnie i zgodnie z potrzebami załóg. Czy zakłady sprostowały tym wymaganiom? Jak nowy system sprawdził się w praktyce?

Jednym z generalnych założeń reformy było upowszechnienie funduszu socjalnego i stopniowe łagodzenie — drogą równania w górę — dyspropor-

cji między branżami i zakładami w poziomie środków na cele socjalne. Mechanizm tworzenia funduszu, podporządkowany tym założeniom spowodował, że już w br. środki na zakładową działalność socjalną osiągnęły około 13 mld zł. W tej kwocie 8 mld przypada na fundusz socjalny w przedsiębiorstwach państwowych, co oznacza wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym o około 8 procent.

Za kwotami globalnymi kryją się jednak nadal bardzo duże różnice między poszczególnymi zakładami, i to mimo zasady szybszego przyrostu funduszu w zakładach „biedniejszych”. Różnice takie występują nawet w jednej branży. Np. w ZPB w Łomży tegoroczny fundusz socjalny wyniósł 0,95 procent funduszu płac, a w ZPB im. Armii Ludowej w Łodzi — 2,34 procent; w „Chełmku” — 0,48 procent, a w Augustowskich Zakładach Obuwniczych — 3,23 procent. Te dysproporcje, po raz pierwszy ujawnione tak wyraźnie, potwierdzają oczywiście trafność decyzji równania w górę, a równocześnie wyjaśniają wiele kłopotów, z jakimi próbują się uporać za-

kłady o skromnych środkach i dużych potrzebach socjalnych. A takich zakładów jest najwięcej: w 78 procentach zakładów fundusz socjalny nie przekroczył 2 procent funduszu płac. W Ministerstwie Finansów szacuje się, że wyrównanie różnic w większości zakładów pracy nastąpił wcześniej niż zakładano, bo już w ciągu najbliższych dwóch lat.

Na razie jednak trzeba głębiej rozważyć i dobrej znajomości potrzeb załóg, by właściwie gospodarować funduszem. Jak dotychczas w kierunkach wydatkowania tych środków nie nastąpiły zmiany zasadnicze: 65 procent funduszy socjalnych przeznaczają się w br. na wczas, inne formy wypoczynku i turystyki, 12 procent — na kolonie i obozy. Natomiast na działalność kulturalno-oświatową zakłady wydają w tym roku tylko 9 procent tych środków, zaś na działalność sportową — zaledwie 3 procent.

Dane te potwierdzają, że decyzje finansowe w zakładach podejmowane są pod wpływem dużego zapotrzebowania na formy świadczeń socjalnych najbardziej powszechne i najbardziej liczące się w budżetach domowych. Według danych ZG Związku Zawodowego Budowlanych, na wczas i wypoczynek dzieci przeznaczają się w tym resorcie o około 30 procent więcej środków, niż w roku 1973.

Jest to więc zjawisko zrozumiałe. Niepokoi jednak doraźność wielu decyzji zakładowych, brak głębszego rozpoznania sytuacji socjalnej załogi i struktury jej potrzeb, również tych nieujawnionych. Niepokoi też zmniejszenie zainteresowania finansowaniem np. działalności kulturalnej i oświatowo-wychowawczej trudniejszej niż dopłacanie do wczasów, bo wymagającej od zakładu aktywności. Niektóre zakłady nie przeznaczyły na ten cel ani złotówki. (PAP)

Komunikat PKO

Powszechna Kasa Oszczędności informuje, że dwudzieste czwarte losowanie premiowych bonów oszczędnościowych odbędzie się 1 lipca 1974 r. o godz. 9 w Warszawie przy ulicy Nowogrodzkiej 35/41 w sali na I p.

W losowaniu wezmą udział wszystkie bony zakupione do 30 czerwca 1974 r.

HUMOR I SATYRA



— Mam nadzieję, że pana hotel nie należy do hałaśliwych.

UWAGA ABSOLWENTKI
Liceum Ogólnokształcącego
i Technikum Gastronomicznego!
MEDYCZNE STUDIUM ZAWODOWE nr 1
w Poznaniu ul. Fr. Ratajczaka 47

zawiadamia, że
termin zgłoszeń kandydatów
na rok szkolny 1974/75
został przedłużony do 30. VI 1974 r.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Studium w godzinach od 8-15, w soboty do godz. 13 — tel. 536-65.

3794-K1

Praca • Nauka

Pomoc do dziecka potrzebna. Dolna Wilda 20 m. 6. 33359g

Potrzebna kobieta na 3-4 godziny dziennie (sprzątanie). Osiedle Kosmonautów 13 m. 62. 33324g

Gospość dochodząca — przyjmę. Wysokie wynagrodzenie. Wiosenna 21. 31056g

Przyjmę ucznia, warsztat rusznikarsko-słusarski — Oborski, Wawrzyniaka 3. 30027g

Potrzebna pomoc do prania — raz w miesiącu. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30933g.

Przyjmę kobiety do pracy w ogrodnictwie. Poznań, ul. Obotrycka 80, dojazd autobusem 65 z Rataj. 30797g

Elektromonter nawijacz poszukuje jakiegokolwiek pracy chałupniczej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30883g.

Przyjmę uczniów i czeladników w zawodzie malarz. Rolna 50 m. 7. 30849g

Dyrekcja Państwowego Teatru Nowego w Poznaniu

podaje do wiadomości, że
z dniem 22 czerwca br.
ZMIENIONY ZOSTAJE NUMER CENTRALI TELEFONICZNEJ
NA NR 456-68.

3935-K1

W dniu 18 czerwca 1974 r. zmarł
kol. EDWARD MAREK
zasłużony działacz ruchu spółdzielczego, długoletni pracownik „Społem” WSS w Poznaniu, kierownik Działu Zatrudnienia i Płac, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL i Honorową Odznaką Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego.

Z żalem żegnamy serdecznego Kolegę i Przyjaciela.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 czerwca br. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Rada Zakładowa, POP i Zarząd „Społem” - Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców w Poznaniu

4469-K1

Dnia 19 czerwca 1974 r. zmarł po ciężkiej chorobie, drogi mąż, brat, szwagier i wujek, śp.

WOJCIECH KORNOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W ciężkim żalu pograżona
żona z rodziną

Poznań, Kolejowa 46 m. 11. 33384g

W dniu 19 czerwca 1974 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 53, nasza ukochana matka, żona i siostra

STEFANIA BOROŃ
z domu Kulczyńska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w żalu
rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Skarbka, 33389g

† Dnia 19 czerwca 1974 r. zmarł nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 84, śp.

MICHAŁ FLORKOWSKI
Msza św. zostanie odprawiona w kaplicy w Żegrzu, dnia 22 bm. o godz. 10. Następnie pogrzeb o godz. 12 na cmentarzu komunalnym na Główniej.

W smutku pograżona
rodzina

Odjazd autobusem sprzed kaplicy w Żegrzu.

PPPG poleca:
doskonałe melby

brzoskwiniową,
ananasową,
pomarańczową

w kawiarniach:
Santos, Literacka,
Kasztelańska, W-Z.

4403-K1



Kupno • Sprzedaż

Kupię betoniarke. Oferty — tel. 641-62 od 16 do 20. 33336g

Kociół c. o. 20-25 m² — kupię. Tel. 67-13-83, po godz. 16. 30696g

Kupię stół ping-pongowy. Słowackiego 39 m. 3. 30709g

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30756g.

Kupię rozrzutnik obornika. sprzedam miotacz zrywką. Tadeusz Sławiński, Kamionka, 64-720 Lubasz. pow. Czarnków. 30792g

Sprzedam Jawę 350. Poznań, Czerwonej Armii 29 m. 39. 32093g

Sprzedam tanią garaż błażany. Wiadomość: ul. Zydzowska 11 m. 9. 32477g

Wózek bliźniaczy, głośniki sprzedam. Os. Maniastu Lipcowego 76 m. 7, po 16. 32449g

Blurko (jasne, małe). Wol ska 1/3 m. 5, po godz. 16. 32786g

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 29966g

Sprzedam taksometr Poltax mechaniczny. Poznań, Mylna 54 m. 24, po 19. 32978g

Wolorex 250 do remontu sprzedam. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30168g.

Sprzedam tanią WFM. stan dobry z kaskami lub zamienię na nowsze go Komara. Konarzewo, ul. Poznańska 14 m. 4. 30326g

Sprzedam SHL-M 11. Osiedle Warszawskie, Mogileńska 41. 30345g

Sprzedam Jawę 175, sygnalizację. Tel. 308-93. 30413g

Sprzedam perkusję. Długosza 2 m. 2. 29947g

Sprzedam motorower Jawsa 20 Mustang. Poznań, ul. Rynek Śródecki 13/14 m. 3a. 30166g

Samochody

Sprzedam Moskwicę 407 w dobrym stanie. Edwin Dura, Placzkę, pow. Środa. 683p

Sprzedam Skodę Oktavię Super, oglądać po godz. 13. Poznań, Wielka 9 m. 5, wejście z ul. Szewskiej. 30640g

Sprzedam Skodę 1200 na części Przeźmierowo, Południowa 26. 30149g

Samochód osobowy okazjonalnie kupię. mgr Wojciech Prętki, 61-397 Poznań, Osiedle Rzeczypospolitej 17 m. 7. 30169g

Sprzedam samochód Opel. Poznań, Szamarzewskie go 65 m. 1. 30356g

Sprzedam Trabant, Długosza 12 m. 7. 30366g

Trabant, Zaporoziec, nowe kupię. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30372g.

Sprzedam silnik Volkswagena 1300, kompletny z tylnym mostem. Mieczysław Skrzydlewski, Łódź. pow. Poznań. 29909g

Sprzedam Syrenę 101 — 15 tys. zł, Komara — 1.200 zł, Jawę 250 — 10 tys. zł. Wojciechowski, Krzyżanowo, poczta Maniechki. 29710g

Blotnik przedni prawy do Skody 1000 MB, 1968 r. — kupię. J. Przybył, Poznań, ul. Rycka 23 m. 6 lub tel. 91-65-36, godz. 7.15 do 15.15. 30945g

Zamienię za dopłatą nowego Flata 126 p na nową Skodę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30980g.

Kupię nowego Trabanta lub 601, w bardzo dobrym stanie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30882g.

Sprzedam Warszawę 223, rok 1973. Mostki, poczta Makolno, pow. Koło — Mirosław Markiewicz. 1632-K2

P-70, w dobrym stanie, części zamienne — sprzedam. Poznań, Jackowskie go 50 m. 6, godz. 17-19. 30855g

† Dnia 19 czerwca 1974 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 59
STANISŁAW PATERSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 9.30 na cmentarzu parafialnym w Sędzinach, pow. Szamotuły.

W smutku pograżona
rodzina 33387g

Dnia 19 czerwca 1974 r. zmarł ukochany mąż, ojciec, dziadek i syn, przeżywszy lat 58, śp.

WŁADYSŁAW PRZYBYŁ
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 14 na cmentarzu paraf. w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

W smutku pograżone
żona z dziećmi i matka 33390g

Dnia 17 czerwca 1974 r. zmarł ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN KREMER
Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżone
żona, dzieci i wnuki 33232gpr.

Dnia 20 czerwca 1974 r. zmarł nasz kochany mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek

STANISŁAW KOPERSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pozostaje
żona z rodziną 33372g

Poznań, ul. Drużbackiej 7 m. 1.

† Dnia 19 czerwca 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., śp.

LEOKADIA RATAJSKA
z domu Walkiewicz

Przeżyła lat 84. Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się w Koźminie w sobotę, dnia 22 czerwca 1974 r. o godz. 15.

W imieniu rodziny dotkniętej żałobą
ks. Mieczysław Ratajski

Koźmin, Gniezno, Poznań, Ostrowo. 33350g

† Dnia 19 czerwca br. odszedł do Pana
brat **MARIAN MĘŻYDŁO**
z Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej.

Msza św. odbędzie się w sobotę, dnia 22 czerwca br. o godz. 9 w kaplicy Seminarium Zagranicznego w Poznaniu, ul. Lubrańskiego 1a.

Pogrzeb na cmentarzu Poznań - Miłostowo o godz. 11.

Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej 33356g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 czerwca 1974 r. odeszła od nas na zawsze nasza najdroższa żona, matka, teściowa, siostra, babcia i prababcia, przeżywszy lat 74, śp.

KAZIMIERA BINIAK
z domu Andrzejewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony
mąż z rodziną 33347g

Poznań, ul. Polna 28 m. 8.

† Dnia 20 czerwca 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ojciec, teść i dziadek

JÓZEF KOWALSKI
malarz artysta,
długoletni pracownik teatrów dramatycznych w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
córka z rodziną 33372g

† W dniu 18 czerwca 1974 r. zmarła po długiej chorobie, namaszczone Olejami św., moja kochana żona, matka, siostra, szwagierka i ciocia

MARIA PIELICHOWSKA
z domu Knak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona
rodzina 33335g

Poznań, ul. Findera 30 m. 5.

UWAGA
UCZNIOWIE KLASY VIII!
POZNAŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU PIEKARSKIEGO
w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 55

OGLASZAJĄ,
ŻE DYSONUJĄ JESZCZE
WOLNYMI MIEJSCAMI
dla uczniów mających ochotę wyuczenia się
w zawodach
piekarz oraz ciastkarz.

Nauka trwa 2,5 roku z równoczesną praktyką w pełni zmechanizowanych zakładach produkcyjnych.

W czasie trwania nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie w zawodzie:

	piekarz	ciastkarz
w I roku nauki	260 zł	150 zł
w II roku nauki	380 zł	320 zł
w III roku nauki (pótr.)	600 zł	600 zł

Po wyuczeniu, Zakłady gwarantują zatrudnienie.

Zgłoszenia kandydatów z terenu m. Poznania i powiatu poznańskiego przyjmuje:
Dział Spraw Osobowych — pokój nr 10
pod w. wym. adresem — telefon 67-56-81.

4257-K1

Gospodarstwo rolne 6 ha z budynkami, ziemia pszenno-buraczana — sprzedam z powodu starości. Stefan Bartosik, Lubnica k. Piatku, pow. Łęczyca, woj. Łódź. 1633-K2

Sprzedam dom jednorodzinny z pomieszczeniem nadającym się na warsztat, w dobrym punkcie — PKP, PKS — na miejscu, 24 km do Poznania, Stęszew, Kościelna 5. 30764g

Kupię domek jednorodzinny, przy komunikacji miejskiej. Może być do wykończenia. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30762g.

Sprzedamy nieruchomość Luboń 1, z wolnym mieszkaniem — 180 tys. zł. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30735g.

Parcelę budowlaną w Zabikowie — sprzedam. Informacja: tel. nr 67-91-52. 30843g

Zguby • Różne

Zaginął piesek pekińczyk — suczka. Znalazcę prosi o zwrot. Konopnickiej 6 m. 2. 33304g

Naprawa lodówek sprzęt kowych. Tel. 621-15. 31010g

Grys. — Zakład gryśów poleca biały gryś i maczkę marmurową z dostawą na miejsce. 57-360 Olsztyńskie, Kłodzkie — Młyńska 8, woj. wrocławskie. 1470-K2

Warsztat usługowy — W. Misiurewicz — bezzwłocznie cyklinuje parkiety, malowane podłogi — lakiernie. Telefon 67-11-24. 33391g

S. + p.
Janina z Psarskich
WITOLDOWA KAPUŚCIŃSKA
pianistka,
wdowa po prof. Witoldzie Kapuścińskim,
zmarła dnia 17 czerwca 1974 r., w wieku lat 92, po długich i ciężkich cierpieniach.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 bm. o godz. 16.15 w Poznaniu na cmentarzu Bożego Ciała przy ulicy Bluszczonej (Dębiec) sprzed kaplicy cmentarnej.

W głębokim smutku pograżeni
syn, synowa i wnuki 33380g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 czerwca 1974 r. zmarła, namaszczone Olejami św., moja kochana żona, siostra, szwagierka, bratowa, kuzynka i ciocia, śp.

JADWIGA DŹWIG
z domu Mizera

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżony
mąż z rodziną 33394g

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Osiedle Jagiellońskie 71 b.

† Dnia 19 czerwca 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 65

WALTER WALENTY KLOPSTEG
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 11 na cmentarzu parafialnym w Objezierzu.

W smutku pograżona
rodzina 33381g

† Dnia 19 czerwca 1974 r. zmarł, namaszczone Olejami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 70

JÓZEF TABERT
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 9 na Miłostowie.

W smutku pograżeni
żona, syn, synowa i wnuczki 33374g

Poznań, ul. 27 Grudnia 5 m. 8.

Piesi głównymi sprawcami wypadków

Rozwój motoryzacji poza niewątpliwymi plusami, niesie, niestety, ze sobą również pewne minusy. Do najgroźniejszych należą wypadki drogowe. Liczba rozbitych pojazdów, rannych lub zabitych osób rośnie wraz z zagęszczeniem się ruchu na drogach i ulicach, chociaż wielu fachowców od spraw motoryzacyjnych uważa, że tak wcale być nie musi. Przy zachowaniu pełnej ostrożności i poszanowaniu przepisów ze strony wszystkich użytkowników dróg, można — mimo zwiększającej się liczby samochodów — doprowadzić do ograniczenia liczby wypadków.

Czy jest to możliwe? Odpowiedź na to pytanie może być pozytywna tylko pod warunkiem, że społeczeństwo w danym kraju, regionie czy mieście, będzie w pełni zdawało sobie sprawę z niebezpieczeństw, jakie niesie ze sobą motoryzacja, z faktu, iż w konfrontacji samochodu — człowiek, zawsze przegrywa ten ostatni. Produkujemy coraz lepsze i szybsze pojazdy z silnikami, których najekonomiczniejszą eksploatacją wymaga stosowanie odpowiednich prędkości. Do tego dochodzą nowe i modernizowane szlaki komunikacyjne, jak np. ostatnio otwarty w Wielkopolsce odcinek nowoczesnej trasy E-8. Co prawda obowiązuje w Polsce nadal przepis ograniczający prędkość na drogach do 80 km/godz., ale świeżo „upieczony” kierowca nawet przy „osiemdziesiątce”, może mieć kłopoty z wykonaniem właściwego manewru w momencie powstającego zagrożenia.

Lekkomyślność niebezpieczna i... kosztowna

Około północny patrol MO zatrzymał na ul. Dzierżyńskiego (przy Rynku Wildeckim) samochód marki „Fiat”, którego kierowca prowadził wóz z nadmierną prędkością. Podczas kontroli dokumentów okazało się, iż siedzący za kierownicą mężczyzna zdradza objawy nietrzeźwości. Przeprowadzone badania krwi wykazały obecność w niej 2,17 prom. al. alkoholu! (dopuszczalna norma fizjologiczna 0,2).

Kolegium do spraw Wykroczeń przy naczelniku dzielnicy Wilda, po zbadaniu sprawy skazało Waldemara Nowaka (ur. 28. V. 1941 r., zam. w Poznaniu) przy ul. Szczanieckiej 11 m 9) na karę 5000 zł grzywny i dwuletni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, polecając jednocześnie publikację orzeczenia (które jest prawomocne) w prasie poznańskiej.

Jest to najwyższy wymiar kary grzywny przewidziany dla wykroczenia z art. 87 kodeksu wykroczeń: „Kto, znajdując się w stanie wskazującym na użycie alkoholu lub podobnie działającego środka, prowadzi pojazd mechaniczny, służący do komunikacji lądowej, wodnej lub powietrznej, podlega karze aresztu albo grzywny” (§ 1). (res)

muzyk. operowa”: 11 Przed startem na wyższe uczelnie (kierunek biologiczno-ekonomiczny): „Współzależności między organizmami” z udziałem dr. A. Kowalczyńskiego; 12.00 „Piosenki sprzed lat”; 13.05 Posten w gospodarstwie domowym; 14.05 Od Tatr do Bałtyku; 15.05 W trasie o nasze dziecko”; 16.00 Wielkie polskie mel. lud.; 16.30 Czas do brych gospodarzy; 17.00 Przed startem na wyższe uczelnie (kierunek matematyczno-fizyczny) Algorytm i programowanie — aud. z udziałem dr. inż. J. Mieszkowskiego; 18.00 „Yannis Xenakis — Metastasis na ork.; 18.35 „Arcybiskup jedzie przez morze” fragm. opow. J. J. Szczepańskiego z tomu „Rafa”; 19.05 „Mini-przegląd folklorystyczny” — Jugosławia; 14.05 Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio — Moskwa; 14.35 Reportaż z Dni Henryka Wieniawskiego; 15.00 Radioteatr: 15.40 „Amatorskie zeszyty przed mikrofonem” — wystąpił Zespół Orkiestry Detej przy Pozn. Spółdzielni Inwalidów Niewiedzy; 16.00 Alfa i Omega — „Polskie Szkoły Naukowe”; 17.25 Aud. aktualna; 17.40 Aud. sport. „Rugbyści Polonii wśród najlepszych”; 17.50 Radiorexpress; 17.55 Pozn. konc. żywcem; 18.00 Ludzie, wśród których żyjemy; 18.15 „Kwadrat jazzu” — gra „Kwintet Duński”; 19.15 Język angielski; 19.30 „Odtworzenie konc. Ork. Szwajcarii Romańskiej pod dyr. J. Semkowa”; 21.15 Muz. jazzowa; 22.00 Magazyn studencki; 23.00 Polskie kompozycje eksperymentalne; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Z archiwum jazzu.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Mamy więc coraz lepsze samochody i drogi oraz wzrastającą liczbę osób z bardzo „świeżymi” prawami jazdy. Ale mamy także znaczną grupę niedyscyplinowanych pieszych. Już po otwarciu odcinka trasy E-8 z Poznania do Wrześni, można było obserwować dziesiątki osób beztropo wędrujących tym szlakiem komunikacyjnym, nie zwracających uwagi na pędzące pojazdy. Takie obrazki można obserwować również na innych drogach naszego województwa, a to co się dzieje w Poznaniu, przechodzi wszelkie wyobrażenia. Chodźmy ulicami stolicy Wielkopolski jak chcemy i jak nam jest wygodnie.

Przy takich zwyyczajach na każdej ulicy czy skrzyżowaniu trzeba by postawić milicjanta wyposażonego w grubą książeczkę mandatów, gdyż tylko na widok funkcjonariusza MO mieszkańcy Poznania przypominali sobie, że obowiązują przepisy dotyczące przekraczania prędkości. A musimy zdawać sobie sprawę, że słowo „jeżdźnia” określa część drogi przeznaczoną dla ruchu pojazdów. Pieszy musi zatem przekraczać jezdnię tylko w miejscach do tego wyznaczonych, zwłaszcza na ulicach o dużym natężeniu ruchu, a takich w Poznaniu czy innych miastach Wielkopolski jest coraz więcej. Przypominamy o tym dlatego, że — jak wykazują statystyki — gwałtownie wzrasta liczba wypadków spowodowanych przez pieszych zwłaszcza znajdujących się pod wpływem alkoholu.

Najbardziej niepokojące jest to, że coraz więcej notuje się ofiar nierozwagi i lekkomyślności. Na przykład w pierwszym kwartale tego roku, w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, liczba zabitych w wypadkach drogowych w Wielkopolsce wzrosła również. Trochę lepiej było w kwietniu, ale już maj można zaliczyć do najtragiczniejszych miesięcy ostatnich lat. W tym bowiem okresie liczba zabitych wzrosła znacznie w porównaniu z majem 1973 roku, kiedy i tak tragicznych w skutkach wypadków było dużo.

Jeszcze rok, dwa wstecz, kiedy publikowaliśmy materiały na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym, pisaliśmy najczęściej, że główne przyczy-

ny powstawania kolizji to nadmierna szybkość, nieumiejętne wyprzedzanie czy wymijanie, nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu. W tym roku zdecydowanie zmienił się rodzaj przyczyn. Teraz najwięcej wypadków powodują piesi, w tym również nietrzeźwi a także nieletni, pozostający bez opieki rodziców. Jeżeli chodzi o samych kierowców — największym ich „grzechem” jest prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości. Tylko w pierwszych 5 miesiącach tego roku zatrzymano 1736 osób, które prowadząc samochody znajdowały się pod wpływem alkoholu. Dodajmy, że funkcjonariusze MO i społeczni inspektorzy ruchu drogowego w tym samym okresie musieli interweniować w prawie 8000 przypadków gwałcenia przez pieszych najelemnarniejszych przepisów ruchu drogowego.

Przedstawiony powyżej obrazek nie napawa optymizmem. Akcje prowadzone przez powołane do tego organizacje i instytucje, pogadanki w szkołach, bazach transportowych, publikacje prasowe, audycje radiowe i telewizyjne niewiele zdziałają, jeżeli każdy obywatel nie uświadomi sobie niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą rozwój motoryzacji. Wypadków, kalektw i śmierci można uniknąć, ale tylko pod warunkiem pełnego zdyscyplinowania, kiedy znajdujemy się na ulicy czy drodze. Bez względu na to czy siedzimy za kierownicą czy chodzimy pieszo. (s)

echa naszych publikacji

Od wielu miesięcy w ramach akcji „Porządek = gospodarność” wskazujemy na łamach „Głosu” wszystkie te miejsca, które mają swym wyglądem. Pod koniec maja br. w artykule pt. „Jeszcze nie wszędzie dominuje czystość i ład” również zwróciliśmy uwagę na bałagan, panujący w różnych rejonach miasta. Odpowiedź na naszą publikację otrzymaliśmy z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Dzielnicy w Jeżycach.

Z wyjaśnienia wynika, że wydział natychmiast wydał polecenia usunięcia bałaganu w miejscach przez nas wskazanych, m. in. w domu przy pl. Asnyka 3 (uporządkowanie klatki schodowej i otoczenia budynku). Z zaplecza domu przy ul. Nad Wierzbakiem 25 maja zniknęła szpetne szopy, a w domu przy ul. Szamarskiego 16 przystąpiono do wymiany pionu kanalizacyjnego.

„Biała niedziela”

„Biała niedziela” organizuje Poradnia Ogólna, Poradnia Stomatologiczna i Poradnia Dziecięca przy ul. Ognik 18. Lekarze przyjmować będą pacjentów 23 czerwca, w godzinach 7 — 11. (na)

PROGRAM I: 7.30 Kalkulacja — gawęda; 7.40 Muzyczna zegarówka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.35 Galopem przez country and western; 9.00 „Odcieci reka” — pow.; 9.10 Koncert a-moll na skrzypce i orkiestrę; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Przeboje spółki Chin — Chapman; 10.15 Język niemiecki; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.45 „Skaza ni na sukces” — pow.; 12.00 „Gołębnik” — gra i śmieciowa grupa „Faraon”; 12.25 Za kierownicą: 13 Gra Big Band „Wrocław”; 13.05 Na Wrocławskiej antenie; 15.10 Archiwalia Polskich Nagrań; 15.30 Reminiscencje apokryficzne; 15.50 Piosenki z dawnych lat; 16.05 Powrót do 16.15 Wizerunek artystki — Kaja Danowska; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Odcieci reka” — pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Tramwaje — rep.; 18.00 Muzykalny detektyw; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tyłko po hiszpańsku; 19.05 „Niezwykłość” — pow.; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20.00 Suita Aniolina; 20.10 Blues wczoraj i dziś; 20.35 Kwadrans dla zespółu „Ossian”; 20.50 Ilustrowany Magazyn Autorów; 21.00 „Alcesta” — opera tygodnia; 22.00 Śpiewa Nana Mouskouri; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.00 Wiersze H. Stojewskiego; 23.05 Koncert tylko dla melomanów; 23.50 Śpiewa Aretha Franklin.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Chemia — „Przegląd wiadomości i Se-

Sztandar FJN dla załogi „Telety”



Jednym z zakładów na Grunwaldzie, który wyróżnia się w realizacji czynów społecznych w ramach konkursu pn. „Mieszkańcy sobie, swemu miastu, wsi, ludowej Ojczyźnie”, ogłoszonego przez Wojewódzki Komitet FJN — są Wielkopolskie Zakłady Teleelektroniczne „Telemekom — Teletra” przy ul. Bułgarskiej.

Z inicjatywy załogi wiele prac wykonano już w tym roku społecznie, m. in. zagospodarowano przystanek autobusowy linii nr 77 przy ul. Bułgarskiej oraz teren, znajdujący się także przy tej ulicy (naprzeciw zakładu). Wiele godzin załoga przepracowała przy porządkowaniu parku Kasprowicza oraz tras: Hetmańskiej i E-8. Społecznie wykonuje się również tzw. małą architekturę w ośrodku wypoczynkowym w Tucznie, koło Waięca. Obecnie przygotowuje się także kolorowe oświetlenie dla parku przy ul. Albańskiej.

Załoga „Telety” przepracowała w tym roku 10 800 godzin. Wartość czynów, realizowanych również w samym zakładzie (oszczędności materiałowe), przekroczyła 1,8 mln zł.

Wczoraj nagrodzone zostało społeczne działanie załogi „Telety”. Otrzymała ona sztandar przechodni Wojewódzkiego Komitetu FJN i Rady Narodowej Poznania. Wręczono

Skuteczna interwencja

Ten sam wydział podjął także kroki, aby w łasku kierskim zlikwidować wreszcie powstałe tu niebezpieczeństwo, nie najlepiej prezentujące się toalety. Może więc nareszcie w tym ładnym zakątku miasta, można będzie wdychać świeże powietrze, a nie jak dotychczas — niemiłe zapachy. (a)



Dzisiaj, godz. 17-18

Zgodnie z wczorajszą zapowiedzią — dziś w godzinach 17-18 zbiorą się eksperci w telefonizacji PORADNI KIEROWCY, którzy oczekiwać będą na pytania czytelników: pod numerem 657-18

Czesław Czyżewski z Biura Rzecznictwa Polskiego Związku Motorowego, informować będzie o najekonomiczniejszych sposobach eksploatacji samochodów „Wolga” i „Moskwicz”, usuwania drobnych niedomagań, dokonywania napraw itp.; pod numerem 648-85

Tadeusz Sokolowski z Wydziału Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego odpowiadać będzie na pytania dotyczące interpretacji przepisów ruchu drogowego oraz zbierac sygnały o tym wszystkim, co utrudnia kierowcom jazdę po drogach i ulicach; pod numerem 659-39

Bogumir Wołowczyk informować będzie o możliwościach wyjazdu do Włoch, Austrii i Szwajcarii oraz rozstrzygać wszelkie problemy z tym związane.

Przypominamy, że PORADNIA KIEROWCY czynna jest jedynie w godzinach od 17 do 18 i prosimy o uprzednie przygotowanie sobie krótkich konkretnych pytań. (ask)

go delegacji Wydziału Mechanicznego, którego pracownicy przodują w realizacji czynów. Ostatnio sztandar był w posiadaniu uczniów Liceum Ekonomicznego przy ul. Marszałkowskiej. (a)

Na Starówce



Od momentu wyeliminowania ruchu kołowego — znaczniej powiększyła się liczba pieszych, odwiedzających poznańską Starówkę.

Fot. — K. Przychodzki

„Wacława dzieje” w Teatrze Nowym

Dzisiaj odbędzie się w poznańskim Teatrze Nowym premiera „Wacława dziejów” Stefana Garczyńskiego. Poemat ów, jeden z najpiękniejszych a zapomnianych polskich utworów romantycznych, odniósł duży sukces na premierze w Teatrze Narodowym w Warszawie. Został on tam pokazany w układzie tekstu i reżyserii Adama Hanuszkiewicza, który jest też (przy współpracy reżyserkiej Janusza Nyczaka) reżyserem poznańskiego przedstawienia oraz autorem scenografii. Muzykę skomponował Andrzej Kurylewicz. Główne role, Wacława i Nieznanego, grają Lech Łotocki i Tadeusz Drzewiecki.

Równocześnie z premierą, we foyer teatru zostanie otwarta wystawa pokazująca m. in. związki Stefana Garczyńskiego z Poznaniem. Wystawiony będzie na niej także rękopis „Wacława dziejów”, wypożyczony przez teatr z Biblioteki Kórnickiej.

Dzisiaj też, w dniu premiery „Wacława dziejów”, o godz. 17 odbędzie się w Sali Kominkowej Pałacu Kultury spotkanie z Adamem Hanuszkiewiczem, zorganizowane przez Klub Miłośników Teatru. (bran)

Sygnaly czytelników

● 1 czerwca br. musiałem skorzystać z usług urzędu pocztowego nr 37. Chcąc nadać o godzinie 14.20 list polecony czekałem w kolejce aż... 40 minut bowiem na sześć okienek tylko trzy były czynne. (Z listu p. Władysława W.).

● Pani Teodora M. pisze, że piękne klony na placu przy ul. Szyszkowskiej zrzucają liście — są więc chore. Może uda się jeszcze klony uratować?

● Małego remontu wymaga estrada w Parku Zwycięstwa. Jest bowiem na środku zapadnięta — sygnalizuje Czytelniczka.

● Ustawiono — pisze Czytelnik — niezbyt fortunnie rusztowanie z plakatami u wylotu z ul. Grochowskiej na Grunwaldzką. Zastania ono kierowcom pojazdów cały naroznik.

● Przed domem nr 29 na ul. Jackowskiego sterczy suche brzoźki i drzewo. Można by je usunąć, sadząc w to miejsce młode drzewko.

● Od dłuższego czasu brak w sklepach rajstop dla dzieci na wzrost około 1,15—1,20 m.

● Z posesji przy ul. Matejki 57/59 od miesiąca nie wywieziono śmieci. Wysypisko sięga już pod okna mieszkań.